

ANNA ŚWIERCZEWSKA-GĄSIOROWSKA<sup>1</sup>

## WYKORZYSTYWANIE SEKSUALNE MAŁOLETNICH A MEDYCZNE POJĘCIE PEDOFILII

Analizując literaturę w zakresie przestępstw seksualnych, psychologii i seksuologii, można dostrzec, że pedofilia ma swoją definicję kliniczną, społeczną i swoiste znaczenie prawnicze w aspekcie art. 200 kodeksu karnego<sup>2</sup>. Już w mitologii klasycznej możemy znaleźć historie, które opisują relacje seksualne osób dorosłych z dziećmi. Przykładem takiego mitu jest historia Orfeusza, który po śmierci Eurydyki, nie chciał już utrzymywać związków z kobietami i zdecydował się, jak wskazują źródła historyczne, na pederastię. W tym miejscu, warto jest przytoczyć historie Ganimedesa, który — będąc przepięknym chłopcem — został porwany przez przebranego za orła Zeusa, a następnie zrobił z niego swojego kochanka. Natomiast Platon w swoim dziele literackim *Uczta* (zawierającym w swej treści rozważania o miłości) twierdził, że istnieją w rzeczywistości dwie boginie miłości Afrodyty: jedna jest ludowa i należy do istot podrzędnych, druga to Afrodyta nieposiadająca pierwiastka żeńskiego, która reprezentuje miłość do chłopców<sup>3</sup>. W przestrzeni olimpijskiej pedofilia jest przedstawiana jako uwiedzenie dziecka przez dorosłego na przykład poprzez porwanie, gdzie porwani chłopcy otrzymują od bogów dar nieśmiertelności, stając się kwiatami czy winoroślami<sup>4</sup>. Pederastia, która była rozpowszechniona w starożytnej Grecji między VI a IV w. p.n.e polegała na relacjach seksualnych dorosłych mężczyzn z nastolatkami i co ciekawe, stosunki seksualne młodych chłopców z dorosłym kochankiem były uważane za integralną część procesu kształcenia chłopców i warunkiem koniecznym do zaliczenia

---

<sup>1</sup> Dr Anna Świerczewska-Gąsiorowska — doktor nauk prawnych w zakresie prawa. Stopień naukowy doktora nauk prawnych uzyskała w 2013 r. na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku. Zawodowo związana z Wyższą Szkołą Policji w Szczytnie, w której pracuje od 2005 r., obecnie w Instytucie Prawa i Administracji Wydziału Administracji, w stopniu podinspektora Policji. W swojej pracy naukowo-badawczej skupionej wokół nauk penalnych. Jest autorem publikacji naukowych, uczestniczy w międzynarodowych i ogólnopolskich konferencjach naukowych.

Adres do korespondencji: <a.swierczewska@wspol.edu.pl>.

<sup>2</sup> DzU z 2016 r., poz 1137.

<sup>3</sup> C. Schinaina, *Pedofilia. Psychoanaliza i świat pedofila*, Sopot 2016, s. 113.

<sup>4</sup> Tamże, 122.

ich w przyszłości do grupy sprawującej władzę<sup>5</sup>. Analizując dalej historię literatury, warto w tym miejscu przytoczyć słynne słowa Johanna Wolfganga von Goethe (niemieckiego poety, dramaturga przełomu IX i XVIII w. ): „Chodź do mnie, mój chłopcze, dopóki masz porę. Gdy chętnie mnie przyjdiesz, toć gwałtem zabiorę”<sup>6</sup>. W baśni braci Grimm zatytułowanej *Wieloskórka*, która jest opowieścią o królu, królowej i ich córce, treść jej wskazuje, że gdy królowa umierała, poprosiła męża, żeby ponownie się nie żenił, jak nie znajdzie piękniejszej i mądrzejszej kobiety od niej samej. Król się zgodził na spełnienie tej prośby. W trwających poszukiwaniach nie znalazł lepszej kobiety od swojej zmarłej żony. Sytuacja taka trwała do czasu, kiedy córka zaczęła dorastać. W przekładzie można znaleźć słowa: „[...] spojrział na nią razu pewnego i zobaczył, że we wszystkim jest podobna do jego zmarłej małżonki”<sup>7</sup>. Córka króla zaczęła wzbudzać u ojca fascynację, gdy dorastała i stawiała się dla niego atrakcyjna seksualnie. Dlatego też, biorąc pod uwagę przytoczone źródła literackie, można stwierdzić, że zachowania świadczące o wykorzystywaniu seksualnym małoletnich i fantazje w tym obszarze osób dorosłych, występowały zawsze, w każdym środowisku, tym samym nie mogą być uznawane za historyczne incydenty. Opiswane i interpretowane w płaszczyźnie relacji społecznych, kulturowych i historycznych, przyjmują różne znaczenie w zależności od przyjętego do analizy okresu historycznego i dominującej kultury<sup>8</sup>.

W czasach współczesnych „pedofilia” w szerokim ujęciu opisuje zjawisko polegające na relacji seksualnej dorosłego człowieka z dzieckiem<sup>9</sup> i pomimo pozornej tożsamości znaczeniowej tego zjawiska jest nadal powodem licznych nieporozumień, przede wszystkim między klinicystami (psychologami, lekarzami) a prawnikami. W tym miejscu należy także pamiętać, że w dyskusji na temat pedofilii biorą udział również przedstawiciele innych zawodów, jak dziennikarze, socjologowie czy pedagodzy<sup>10</sup>, którzy określają i opisują wskazane zjawisko z punktu widzenia społeczeństwa, szerokokorozumianej informacji przekazu, a także z perspektywy zespołu nauk o wychowaniu, w tym środkach, formach procesów wychowawczych. Z punktu widzenia nauk społecznych w aspekcie rozwoju, mechanizmów wychowania oraz kształcenia jednostki na przestrzeni całego życia<sup>11</sup>. Istotą rozbieżności w posługiwaniu się pojęciem „pedofilia” jest fakt, że w znaczeniu klinicznym jest odniesieniem do wewnętrznej dyspozycji człowieka, która zwykle, ale nie zawsze przejawia się w działaniu, natomiast w znaczeniu prawniczym odnosi się do zdarzenia<sup>12</sup>.

---

<sup>5</sup> Tamże, 160.

<sup>6</sup> Tamże, 141.

<sup>7</sup> <[www.wiedzaozyciu.pl/wieloskorka-wykorzystywanie](http://www.wiedzaozyciu.pl/wieloskorka-wykorzystywanie)>, 7 listopada 2016 r.

<sup>8</sup> C. Schinaina, *Pedofilia. Psychoanaliza...*, wyd. cyt., s. 159.

<sup>9</sup> M. Beisert, *Pedofilia. Geneza i mechanizm zaburzenia*, Sopot 2012, s. 19.

<sup>10</sup> Tamże, s. 19.

<sup>11</sup> B. Petrozolin-Skowrońska (red.), *Nowa encyklopedia powszechna*, tom IV, Warszawa 1996, s. 812.

<sup>12</sup> M. Beisert, *Pedofilia. Geneza...*, wyd. cyt., s. 20.

Przykładowe definicje kliniczne pedofilii to: ściśle zdefiniowane zaburzenie seksualne<sup>13</sup>, czy według Amerykańskiego Towarzystwa Psychiatrycznego — pedofilia stanowi jedną z odmian parafilii, która definiowana jest jako „uporczywe wzorce zachowań seksualnych, gdzie osiągnięcie pełnej satysfakcji seksualnej, jest uzależnione od pojawienia się specyficznych przedmiotów, rytuałów lub sytuacji”<sup>14</sup>. Sama parafilia, której znaczenie wywodzi się z języka greckiego: *para* — obok, *philia* — skłonność, miłość w przekładzie dosłownym oznacza niewłaściwą, pozostająca poza normą formą miłości<sup>15</sup>. We współczesnej diagnostyce według Amerykańskiego Towarzystwa Psychiatrycznego odmianą parafilii jest właśnie pedofilia, która polega na angażowaniu dzieci, przed okresem dojrzewania w aktywność seksualną przez dorosłych<sup>16</sup> jej szczegółowe kryteria diagnostyczne to:

- 1) pojawiające się przez przynajmniej 6 miesięcy, powracające, silne podniecające fantazje seksualne, impulsy seksualne lub zachowania dotyczące aktywności seksualnej z dzieckiem lub z dziećmi, które nie wkroczyły jeszcze w okres dorastania (szczególnie przed trzynastym rokiem życia);
- 2) fantazje, impulsy lub zachowania powodujące klinicznie znaczący dyskomfort lub upośledzenie w społecznym, zawodowym lub innym obszarze funkcjonowania;
- 3) osoba (sprawca) ma przynajmniej 16 lat i jest co najmniej 5 lat starsza niż dziecko lub dzieci z kryterium pierwszego (nie dotyczy osób w późnym wieku dorastania będących w relacji z dwunastolatkiem lub trzynastolatkiem)<sup>17</sup>.

Natomiast według Światowej Organizacji Zdrowia pedofilia to preferencja seksualna osoby dorosłej w stosunku do dzieci, zwykle w wieku przedpokwitaniowym<sup>18</sup>. W celu zdiagnozowania pedofilii osoba diagnozowana musi spełniać kryteria ogólne dla zaburzeń preferencji seksualnych oraz kryteria tożsame dla szczególnej postaci tego zaburzenia, jakim jest pedofilia.

Kryteria ogólne dla zaburzeń preferencji seksualnych to:

- 1) osoba doświadcza powtarzającego się, nasilonego popędu i wyobrażeń seksualnych dotyczących niezwykłych przedmiotów i doznań,
- 2) osoba zarówno realizuje ten popęd, jak i odczuwa z tego powodu wyraźne cierpienie,

---

<sup>13</sup> P. Marcinek, A. Kopała, *Pedofilia w opinii sądowo-seksuologicznym*, „Seksuologia Polska” 2012, t. 10, nr 2, s. 76–84.

<sup>14</sup> R.C. Carson, J.N. Butcher, S. Mineka, *Psychologia zaburzeń*, vol. 2, Gdańsk 2003, s. 629–630.

<sup>15</sup> M. Beisert, *Pedofilia. Geneza...*, wyd. cyt. s. 20.

<sup>16</sup> Tamże, s. 22.

<sup>17</sup> J. Wciórka, *Kryteria diagnostyczne według DSM-IV-TR*, Wrocław 2008, s. 260.

<sup>18</sup> S. Pużyński, J. Wciórka, *Klasyfikacja zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania w ICD-10. Opisy kliniczne i wskazówki diagnostyczne*, Kraków-Warszawa 2000, s. 183–184.

3) preferencja występuje od co najmniej 6 miesięcy<sup>19</sup>.

Kryteria tożsame dla pedofilli to:

- 1) utrwalona lub dominująca skłonność do aktywności seksualnej z dzieckiem lub dziećmi w wieku przed pokwitaniem,
- 2) osoba ma co najmniej 16 lat i jest co najmniej 5 lat starsza od dziecka lub dzieci z poprzedniego kryterium<sup>20</sup>.

Wskazane definicje wykazują wiele cech wspólnych, natomiast widnieją różnice, co do realizacji popędu przez osoby dotknięte pedofilią oraz w doznawaniu przez nie cierpienia. Definicja pedofilii według Amerykańskiego Towarzystwa Psychiatrycznego zakłada, że do postawienia powyższej diagnozy, nie jest wcale konieczne doświadczenie przez sprawców dyskomfortu, ponieważ dla wielu z nich pedofilia ma charakter subiektywny, wyrażający się w zachowaniach przez nich akceptowanych i pożądanym, a element cierpienia nie jest w ich działaniach i fantazjach obecny<sup>21</sup>. Różnice między tymi definicjami dotyczą szczególnych cech, które pozwalają konkretną osobę zaliczyć do grupy osób zaburzonych takimi preferencjami seksualnymi lub ją z niej wykluczyć<sup>22</sup>. Natomiast wniosek jest jeden, istota pedofilii jest z całą pewnością relacją seksualną dziecka z osobą dorosłą. Maria Beisert wskazuje, że opis, czy ktoś ma zaburzenia preferencji, czy jest dotknięty parafilią, określa pewien stan, skłonność, właściwość danego człowieka, który znajduje wyraz, co może mieć miejsce, a nie musi w czynie. Może on mieć charakter realny albo też tylko wyobrażeniowy.

Ofiarą pedofilii jest dziecko. Należy zauważyć, że nie ma podanych granic wiekowych, do którego momentu mamy do czynienia z dzieckiem. Dlatego też, analizując powyższe definicje pedofilii, o „dziecku” z punktu widzenia medycznego, mówi się w aspekcie dojrzałości fizycznej, a nie wiekowej<sup>23</sup>. W tym miejscu znów pojawia się rozbieżność na gruncie różnych dyscyplin naukowych, ponieważ dziecko, z punktu widzenia biologii, jest to jednostka w wieku przedpokwitaniowym, czyli osoba, u której nie pojawiły się jeszcze oznaki dojrzewania, czy to w fazie początkowej, czy zaawansowanej. Na podstawie takiej definicji dziecka należy wyprowadzić wniosek, że wszystkie osoby, u których takie oznaki się pojawiły według powyższych kryteriów nie są dziećmi, a więc nie mogą być ofiarami pedofilii<sup>24</sup>. Dlatego też w literaturze przedmiotu w aspekcie definicji pedofilii padają głosy, że przy podejmowaniu kontaktów seksualnych z dziećmi nie należy przyjmować wyłącznie kryterium biologicznego. Należy określić również granicę wieku bycia dzieckiem i zaliczyć w ten sposób do tej grupy

---

<sup>19</sup> S. Pużyński, J. Wciórka, *Klasyfikacja zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania w ICD-10. Badawcze kryteria diagnostyczne*, Kraków-Warszawa 1998, s. 124.

<sup>20</sup> Tamże, s. 125

<sup>21</sup> M. Beisert, *Pedofilia. Geneza...*, wyd. cyt., s. 23.

<sup>22</sup> Tamże, s. 23.

<sup>23</sup> Tamże, s. 24.

<sup>24</sup> Tamże, s. 24.

osoby z występującymi już cechami dojrzałości płciowej w tym zdolności do reprodukcji<sup>25</sup>.

W prawie karnym pedofilia jest przez wielu utożsamiana z określonym przestępstwem przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, tj.:

„Art. 200. § 1. Kto obcuje płciowo z małoletnim poniżej lat 15 lub dopuszcza się wobec takiej osoby innej czynności seksualnej lub doprowadza ją do poddania się takim czynnościom albo do ich wykonania, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12.

§ 2. (uchylony).

§ 3. Kto małoletniemu poniżej lat 15 prezentuje treści pornograficzne lub udostępnia mu przedmioty mające taki charakter albo rozpowszechnia treści pornograficzne w sposób umożliwiający takiemu małoletniemu zapoznanie się z nimi, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

§ 4. Karze określonej w § 3 podlega, kto w celu swojego zaspokojenia seksualnego lub zaspokojenia seksualnego innej osoby prezentuje małoletniemu poniżej lat 15 wykonanie czynności seksualnej.

§ 5. Karze określonej w § 3 podlega, kto prowadzi reklamę lub promocję działalności polegającej na rozpowszechnianiu treści pornograficznych w sposób umożliwiający zapoznanie się z nimi małoletniemu poniżej lat 15<sup>26</sup>.

Przestępstwo to zostało wprowadzone do porządku prawnego już przez kodeks karny z 1932<sup>27</sup> r., który typizował przestępstwa seksualne w rozdziale XXXII zatytułowanym „Nierząd”. Należy zauważyć, że ustawodawca nie wskazał w tytule rozdziału dobra prawnego, które chroni. Tym samym można stwierdzić, że wskazany jest bardziej element strony przedmiotowej zawartych w tym rozdziale przestępstwach<sup>28</sup>. Karalność pedofilii od zawsze była związana z osobą małoletnią poniżej lat 15, jako wyznacznik takiego rozwiązania można wskazać kierunek, który obrał ustawodawca, a mianowicie ten, że osoba małoletnia poniżej lat 15 nie posiada zdolności do podejmowania autonomicznych decyzji woli oraz nie jest w stanie wyrazić prawnie skutecznej zgody na współżycie seksualne oraz na inną formę aktywności w tym obszarze<sup>29</sup>. Natomiast kodeks karny z 1969 r.<sup>30</sup> w swej systematyce umieścił przestępstwo, jakim jest seksualne wykorzystanie dzieci w rozdziale „Obyczajność”. Tym samym, umieszczając niektóre przestępstwa tzw. seksualne w rozdziale przestępstw przeciwko

---

<sup>25</sup> M.C Seto, *Pedophilia and sexual offenses against children*, “Annual Review of Sex Research” 2004, vol. 15, no. 2. 321–361.

<sup>26</sup> Kodeks karny (DzU z 2016 r., poz. 1137).

<sup>27</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 11 lipca 1932 r. — *Kodeks karny* (DzU z 1932 r., nr 60, poz. 571).

<sup>28</sup> M. Romańczuk-Grącka, B. Orłowska-Zielińska, *Przeciwdziałanie pedofilii w polskim systemie prawnym — ujęcie ewolucyjne* [w:] P. Herbowski, W. Krawczyk, D. Słapczyńska, A. Zalewska (red.) *Przestępstwa seksualne. Ujęcie psychologiczne prawne i kryminalistyczne*, Warszawa 2016, s. 16–17.

<sup>29</sup> Tamże, s. 17.

<sup>30</sup> Ustawa z 19 kwietnia 1969 r. — *Kodeks karny* (DzU z 1969 r., nr 13, poz. 94).

wolności<sup>31</sup>. W kodeksie karnym z 1997 r. ustawodawca umieścił przestępstwa seksualne w jednym rozdziale, gdzie przedmiotem rodzajowym jest wolność seksualna i obyczajność. W obecnym kształcie przepisu tj. „obcuje płciowo i dopuszcza się wobec takiej osoby innej czynności seksualnej lub doprowadza ją do poddania się takim czynnościom albo do ich wykonania”,<sup>32</sup> zakresem kryminalizacji objęte są wszystkie przypadki obcowania płciowego lub innej czynności seksualnej z małoletnim poniżej 15 lat — zarówno, jeśli chodzi o inicjację ze strony sprawcy, jak i przypadki, które zachodzą z wyłącznej inicjatywy ofiary, nawet przy braku jakichkolwiek form oddziaływania na ofiarę ze strony sprawcy<sup>33</sup>. Istotne z punktu widzenia cech charakterystycznych, które tworzą zarys danego typu przestępstwa jest fakt, że przy art. 200 kodeksu karnego, nie wskazano żadnych form przestępnego oddziaływania na małoletniego poniżej lat 15, za pomocą których sprawca miałby doprowadzić swoją ofiarę do czynności seksualnej czy obcowania płciowego. Czynność wykonawcza w tym przestępstwie, to zatem wszelkie formy działania czy oddziaływania na małoletniego poniżej lat 15 prowadzące do czynności seksualnej<sup>34</sup>.

Pojęcia „obcowanie płciowe” oraz „inna czynność seksualna” w prawie karnym nie mają swojej legalnej definicji, co z zasady daje dość duży obszar interpretacyjny, jeśli chodzi o doktrynę i orzecznictwo w zdefiniowaniu zakresu znaczeniowego tych pojęć<sup>35</sup>. W orzecznictwie za „obcowanie płciowe” przyjmuje się również takie czynności, które nie łączą się bezpośrednio z kontaktem fizycznym pomiędzy uczestnikami danej czynności. Warunkiem uznania takiego kontaktu za obcowanie płciowe jest swoiste zaangażowanie narządów płciowych ofiary lub ich surogatów w czasie danego aktu seksualnego<sup>36</sup>. Natomiast jako inną czynność seksualną zdaniem Sądu Najwyższego można traktować „takie zachowanie, które nie mieści się w pojęciu obcowania płciowego i związane jest z szeroko rozumianym życiem płciowym człowieka, a polega na kontakcie cielesnym sprawcy z pokrzywdzonym lub przynajmniej na cielesnym i mającym charakter seksualny zaangażowaniu ofiary”<sup>37</sup>, co obejmuje te sytuacje, w których sprawca, zmierzając do pobudzenia lub zaspokojenia swojego popędu, nie tylko dotyka narządów płciowych pokrzywdzonego (choćby przez

---

<sup>31</sup> M. Filar, *Polityka kryminalna czy polityka? (nowelizacja kodeksu karnego w zakresie przestępstw seksualnych* [w:] V. Konarska-Wrzošek, J. Wójcikiewicz, J. Lackowski, *Węzłowe problemy prawa karnego, kryminologii i polityki kryminalnej. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Andrzejowi Markowi*, Warszawa 2010, s. 846.

<sup>32</sup> Art. 200 kodeksu karnego (DzU z 2016 r., poz. 1137).

<sup>33</sup> M. Bocheński, *Prawnokarna reakcja wobec sprawców przestępstw z art. 197 k.k. i art. 200 w świetle teorii i badań empirycznych*, Warszawa 2016, s. 36.

<sup>34</sup> Tamże, s. 36

<sup>35</sup> Tamże, s. 6

<sup>36</sup> Tamże, s. 7

<sup>37</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z 19 maja 1999 r., I KZP 17/99, OSNKW 1999, nr 7–8, poz. 37.

bieliznę lub odzież), lecz podejmuje również inne czynności w zetknięciu z jego ciałem (np. pieszczoty, pocałunki). Bez wątplenia w tym zakresie znaczeniowym mieści się także dotykanie piersi ofiary<sup>38</sup>. Sąd Najwyższy wskazuje, że co do zasady, słuszne jest spostrzeżenie, że „obcowanie płciowe” i „inna czynność seksualna” to znamiona przedmiotowe, które powinny być rozpatrywane w takim właśnie (tj. przedmiotowym) kontekście, bez wiązania ich z celem działania sprawcy. Problem jednak polega i na tym, iż taka sama — z czysto przedmiotowego punktu widzenia — czynność raz będzie stanowiła zachowanie całkowicie pozbawione zabarwienia seksualnego, innym razem zaś będzie czynnością o niewątpliwie seksualnym wyrazie i intencji (np. takie same, przedmiotowo, pieszczoty osoby najbliższej w stosunku do dziecka, a pieszczoty pedofila w stosunku do małoletniego). Tak więc, przy ustalaniu znamienia „innej czynności seksualnej”, *in concreto* niejednokrotnie nie da się uniknąć rzutowania ocen o charakterze podmiotowym na płaszczyznę przedmiotową. Warto w tym kontekście wskazać też na słuszne spostrzeżenie, iż o tym, czy dana czynność jest, czy też nie jest „czynnością seksualną”, decydować mogą także, a w niektórych przypadkach przede wszystkim, oceny kulturowe<sup>39</sup>.

Wracając do definicji klinicznych pedofilii, należy podkreślić, że wskazują one, na kontakt seksualny z dzieckiem, który może być zarówno realny, jak i wyobrażeniowy (fantazje) natomiast prawo karne nigdy nie sięga w myśli człowieka, aż do momentu, kiedy myśli te nie zostaną uzewnętrznione w czynie zabronionym. W związku z tym, analizując definicje medyczne pedofilii i ustawowe znamiona art. 200 kodeksu karnego (nazywanego „pedofilią”), może powiedzieć, że istnieją między nimi wspólne płaszczyzny, ponieważ są i z pewnością będą takie czyny, które — w aspekcie art. 200 kodeksu karnego — będą popełniane przez osoby dotknięte zaburzeniem preferencji seksualnej w postaci pedofilii, ale i będą to takie osoby, które mogą być zdiagnozowane lub powinny być zdiagnozowane jako osoby o zaburzeniu preferencji seksualnej, dotknięte pedofilią, ale które nie realizują swojego popędu przez podejmowanie realnych czynności seksualnych z dziećmi, jedynie — zgodnie z definicjami medycznymi — ich kontakt seksualny z dziećmi będzie się odbywać w sferze ich wyobraźni i może przyjmować postać fantazji<sup>40</sup>.

Drugą istotną kwestią z punktu widzenia prawa karnego, jest wiek sprawcy. Z przywołanych definicji medycznych, dotyczących jednych z kryteriów diagnostycznych pedofilii jest wskazanie, że może to być również osoba w wieku co najmniej 16 lat i jest co najmniej pięć lat starsza od ofiary<sup>41</sup>. W tym miejscu należy podkreślić, że na zasadach określonych

<sup>38</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z 21 maja 2008 r., V KK 139/08, „Prokuratura i Prawo”— wkładka 2008 nr 12, poz. 8.

<sup>39</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z 19 maja 1999 r., I KZP 17/99, OSNKW 1999, nr 7–8, poz. 37.

<sup>40</sup> M. Bocheński, *Prawnokarna reakcja wobec sprawców przestępstw z art. 197 k.k. i art. 200 w świetle teorii i badań empirycznych*, Warszawa 2016, s. 43.

<sup>41</sup> J. Wciórka, *Kryteria diagnostyczne według DSM-IV-TR*, Wrocław 2008, s. 260.

w kodeksie karnym odpowiada osoba, która popełniła czyn zabroniony po ukończeniu 17 lat. Z uwagi na fakt, że art. 200 kodeksu karnego nie został umieszczony przez ustawodawcę w art. 10 § 2 kodeksu karnego, który umożliwia obniżenie granicy wiekowej do lat 15, czyli pociągnięcie nieletniego do odpowiedzialności na zasadach przewidzianych w kodeksie karnym, w sytuacji gdy popełni on najcięższe przestępstwa enumeratywnie wymienione w tym artykule, przy zaistnieniu dodatkowych warunków, takich jak okoliczności sprawy, stopień rozwoju nieletniego, jego właściwości i warunki osobiste, a w szczególności, jeśli poprzednio stosowane środki wychowawcze i poprawcze nie przyniosły rezultatu, to osoba dotknięta pedofilią, opierając się na kryteriach diagnostycznych, w wieku na przykład lat 16 będąca co najmniej 5 lat starsza od ofiary nie będzie odpowiadała na płaszczyźnie prawa karnego.

Następną kwestią, która pojawia się w kryteriach diagnostycznych dotyczących pedofilii, jest jego ofiara czyli dziecko. Z punktu widzenia prawa karnego pojęcie „dziecko” jest pojęciem niejednoznacznym i występuje głównie w aktach prawa międzynarodowego, natomiast w krajowym porządku prawnym używa się jurydycznych terminów, takich jak na przykład: małoletni, nieletni, młodociany<sup>42</sup>. Natomiast termin „dziecko” możemy spotkać m.in. w *Konwencji o prawach dziecka* przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 20 listopada 1989 r., gdzie w rozumieniu niniejszej konwencji „dziecko” oznacza każdą istotę ludzką w wieku poniżej 18 lat, chyba że zgodnie z prawem odnoszącym się do dziecka uzyska ono wcześniej pełnoletność<sup>43</sup>. W aspekcie tejże konwencji przyjęto również, że ustalenie momentu, od którego będziemy mieli do czynienia z dzieckiem należy do kompetencji państwa, które ratyfikuje ten akt prawny. Natomiast nie może to być później niż od momentu odłączenia dziecka od organizmu matki<sup>44</sup>. Jeśli chodzi o granicę końcową bycia dzieckiem, to według Konwencji jest to wiek 18 lat z zastrzeżeniem, że jeśli uzyska ono pełnoletność wcześniej na podstawie stosownych norm prawnych to wówczas już przestaje nim być. Na gruncie polskiego porządku prawnego, taka sytuacja będzie miała miejsce w przypadku zawarcia związku małżeńskiego przez małoletniego. Zgodnie z wolą ustawodawcy z rozdziału I „Zdolność prawna i zdolność do czynności prawnych” — Kodeksu cywilnego w art. 10 § 2, przez zawarcie małżeństwa małoletni uzyskuje pełnoletność i nie traci jej w razie unieważnienia małżeństwa<sup>45</sup>.

<sup>42</sup> E.M. Guzik-Makaruk, E. Wojewoda, *Dziecko, nieletni, małoletni, młodociany, pełnoletni — podstawowe zagadnienia terminologiczne na tle systemu prawa* [w:] E.M. Guzik-Makaruk, V. Skrzypulec-Plinta, J. Szamatowicz, *Wybrane prawne i medyczne aspekty ginekologii dziecięcej*, Białystok 2015, s. 29.

<sup>43</sup> Konwencja o prawach dziecka z 20 listopada 1989 r. (DzU z 1991 r., poz. 120, nr 526).

<sup>44</sup> T. Smoczyński, *Pojęcie dziecka i jego podmiotowości* [w:] T. Smoczyński (red.), *Konwencja o prawach dziecka. Analiza i wykładnia*, Poznań 1999, s. 40.

<sup>45</sup> Ustawa z 23 kwietnia 1964 — kodeks cywilny (tekst jedn. DzU z 2016 r., nr 380).



W odniesieniu do polskiego porządku prawnego termin „dziecko” ustawodawca wprowadził do ustawy o rzeczniku praw dziecka, gdzie w rozumieniu tej ustawy w art. 2 dzieckiem jest każda istota ludzka od poczęcia do osiągnięcia pełnoletności<sup>46</sup>. Termin „dziecko”, nieposiadający swej definicji legalnej, występuje w również w kodeksie cywilnym na przykład w artykule 9, gdzie domniemywa się, że urodzenie dziecka oznacza, że przyszło ono na świat żywe, czy w artykule 446<sup>1</sup> kodeksu cywilnego, gdzie z chwilą urodzenia dziecko może żądać naprawienia szkód doznanych przed urodzeniem i w artykule 927 kodeksu cywilnego, gdzie dziecko w chwili otwarcia spadku już poczęte, może być spadkobiercą<sup>47</sup>. Termin „dziecko” występuje jeszcze na gruncie kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, gdzie na przykład w art. 92 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, dziecko pozostaje do pełnoletności pod władzą rodzicielską<sup>48</sup>. Natomiast jeśli chodzi o definicje pedofilii w ujęciu medycznym, to tam bycie „dzieckiem” dominuje w aspekcie kryterium biologicznego, czyli jednostki, która jest w wieku przedpokwitania, osoby, u której nie pojawiły się oznaki dojrzwania<sup>49</sup>. Należy podkreślić, że z punktu widzenia wielu autorytetów, zarówno z dziedziny seksuologii, jak i psychologii, przyjęcie jako kryterium diagnozujące zjawisko pedofilii tylko i wyłącznie kryterium biologiczne uważane jest za niewłaściwe — wskazuje się tu jednak na potrzebę jednoczesnego połączenia kryterium biologicznego z innymi kryteriami — w tym również wiek ofiary. Taki wielopłaszczyznowy zabieg potrzebny jest w celu ochrony jak największej grupy osób, w tym niedojrzałych emocjonalnie czy społecznie, przed zjawiskiem pedofilii. Przenosząc te dywagacje na grunt prawa karnego, to w art. 200 kodeksu karnego brak jest odwołań do kryterium biologicznego, natomiast ustawodawca wprost wskazał granice wiekową, jaką jest 15 lat.

Analizując polskie prawo karne, należy podkreślić, że do wyczerpania ustawowych znamion art. 200 kodeksu karnego, sprawca musi wykazać się określoną czynnością wobec swojej ofiary, natomiast należy przypomnieć, że w kryteriach diagnostycznych pedofilii znajdują się również kryteria nieuzewnętrznione w aspekcie preferencji seksualnej, w którą ustawodawca z punktu widzenia prawa karnego nie ingeruje.

W obliczu powyższych rozważań należy stwierdzić, że traktowanie art. 200 § 1 kodeksu karnego, jako definicji pedofilii, jest swoistym nadużyciem. Opis ustawowych znamion we wskazanym artykule i zasady prawa karnego jednoznacznie wskazują, iż odbiega on w sposób zasadniczy od medycznych klasyfikacji diagnostycznych pedofilii, jedynie można powiedzieć, że się ze sobą krzyżują. Niesie to za sobą konsekwencje, ponieważ art. 200 kodeksu karnego w swojej konstrukcji bliżej jest do pojęcia

<sup>46</sup> Ustawa z 6 stycznia 2000r. o rzeczniku praw dziecka (tekst jedn. DzU z 2015 r., poz. 2086).

<sup>47</sup> Ustawa z 23 kwietnia 1964 — *Kodeks cywilny* (tekst jedn. DzU z 2016 r., poz. 380).

<sup>48</sup> Ustawa z 25 lutego 1964r. — *Kodeks rodzinny i opiekuńczy* (tekst jedn. DzU z 2015 r., nr 2082).

<sup>49</sup> M. Beisert, *Pedofilia. Geneza...*, wyd. cyt. s. 23.

wykorzystywania seksualnego nieletnich, które jest zjawiskiem pokrewnym wobec pedofilii, ale nie tożsamym<sup>50</sup>. Wykorzystywanie seksualne dziecka według Światowej Organizacji Zdrowia to włączenie dziecka w aktywność seksualną, której nie jest ono w stanie w pełni zrozumieć i udzielić na nią świadomej zgody lub do której z pewnością nie dojrzało rozwojowo i nie może zgodzić się w ważny prawnie sposób i która jest niezgodna z normami prawnymi lub obyczajami danego społeczeństwa. Z wykorzystaniem seksualnym mamy do czynienia w sytuacji, gdy taka aktywność wystąpi pomiędzy dzieckiem a dorosłym lub dzieckiem a innym dzieckiem; ponadto jeśli te osoby ze względu na wiek bądź stopień rozwoju pozostają w relacji opieki, zależności, władzy. Celem takiej aktywności jest zaspokojenie potrzeb innej osoby. Aktywność taka może dotyczyć: namawiania lub zmuszania dziecka do angażowania się w czynności seksualne, wykorzystywania dziecka do prostytucji lub innych prawnie zakazanych praktyk o charakterze seksualnym, wykorzystywania dziecka do produkcji materiałów lub przedstawień o charakterze pornograficznym<sup>51</sup>. Można w wielkim skrócie podsumować, że z molestowaniem seksualnym dziecka mamy do czynienia, gdy przedmiotem zainteresowania sprawcy jest dziecko jako ofiara wykorzystywania seksualnego, natomiast pedofilia określa szerokie spektrum zachowań tych sprawców, dla których dziecko jest preferencyjnym obiektem zainteresowania potrzeb seksualnych<sup>52</sup>. Na podstawie powyższych rozważań należy jednoznacznie stwierdzić, iż w szeroko rozumianej dyskusji społecznej, doniesieniach medialnych, czy na płaszczyźnie interdyscyplinarnych naukowych rozważań, należy powstrzymać się od posługiwania w kontekście art. 200 kodeksu karnego — pojęciem pedofilii, ponieważ z punktu widzenia medycznego i z punktu widzenia prawa karnego obszary tych zagadnień nie są tożsame zwłaszcza w sytuacji, w której opis czynu zabronionego z medycznym ujęciem pedofilii ma niewiele wspólnego<sup>53</sup>.

Kończąc te rozważania, pozwolę sobie przytoczyć fragment książki, której autorem jest Douglas W. Pryor — pt. *Pedofilia. 30 wywiadów*

<sup>50</sup> M. Bocheński, *Prawnokarna reakcja wobec sprawców przestępstwa z art. 197 k.k. i art. 200 w świetle teorii i badań empirycznych*, Warszawa 2016, s. 45.

<sup>51</sup> <<http://fdn.pl/sloownik>>, 6 listopada 2016 r.; Consultation on Child Abuse Prevention (1999: Geneva, Switzerland) World Health Organization. Violence and Injury Prevention Team Global Forum for Health Research *Report of the Consultation on Child Abuse Prevention* [Raport z konsultacji w sprawie zapobiegania krzywdzeniu dzieci], Genewa 1999.

<sup>52</sup> M. Sajkowska, *Wykorzystywanie seksualne dzieci. Ustalenia terminologiczne, skala zjawiska, oblicza problemu społecznego*, „Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2014, vol. 1, nr 1, *Wykorzystywanie seksualne dzieci*, s. 5–34.

<sup>53</sup> M. Bocheński, *Prawnokarna reakcja wobec sprawców przestępstwa z art. 197 k.k. i art. 200 w świetle teorii i badań empirycznych*, Warszawa 2016, s. 46.

z *pedofilami*, autorstwa, gdzie wstęp do polskiego wydania napisał Professor Zbigniew Lew-Strowicz „[...] nie myślałem, że to może być emocjonalnie krzywdzące, bo nie uważałem, że sam zostałem emocjonalnie skrzywdzony. Myślałem, że każdy jest taki jak ja. Myślałem, że jestem normalną osobą, a nie byłem. [...] Tak naprawdę uważałem, że każdy tak robi [...]”<sup>54</sup>.

**Słowa kluczowe:** przestępstwo, medycyna, pedofilia, wykorzystywanie seksualne dzieci

**Keywords:** crime, medicine, paedophilia, child sexual abuse

**Streszczenie:** Celem niniejszego artykułu jest wskazanie ustawowych znamion artykułu 200 kodeksu karnego i porównanie go z medycznym pojęciem pedofilii. Zespół charakterystycznych cech, które tworzą zarys tego typu przestępstwa i zasady prawa karnego jednoznacznie wskazują, iż odbiega on w sposób zasadniczy od medycznych klasyfikacji diagnostycznych pedofilii, jedynie można powiedzieć, że się ze sobą krzyżują. Niesie to za sobą konsekwencje, ponieważ art. 200 kodeksu karnego w swojej konstrukcji bliżej jest pojęciu wykorzystywaniu seksualnym nieletnich, które jest zjawiskiem pokrewnym wobec pedofilii, ale nie tożsamym.

**Summary:** Showing of statutory hallmarks of article 200 the penal code and comparing it with medical comprehending the paedophilia are a purpose of the present article. The team of characteristic features which form the outline of the type of this crime and principles of the criminal law explicitly show that he is diverging in the fundamental way from medical rankings of diagnostic paedophilias, only it is possible to say they are crossing with themselves. It is bringing consequences, since Art. 200 of the penal code in his structure more close is for notion for sexual abuse of juveniles which is akin in the phenomenon towards the paedophilia, but not identical.

---

<sup>54</sup> D.W. Pryor, *Pedofila. 30 wywiadów z pedofilami*, Sopot 2014, s. 63.